

Polscy zlotowicze tworzą historię

W dniach od 19 do 21 lipca w Bieliszkach, nad jeziorem Oświe odbył się jubileuszowy XXV Złot Turystyczny Polaków na Litwie pod hasłem "Tu się tworzy historia". Jak co roku, brały w nim udział, rywalizujące w różnych konkursach, drużyny Polaków Wileńszczyzny oraz zwykli sympatycy zlotu, którym też nie zabrakło atrakcji - mogli oni zagrać w siatkówkę czy w koszykówkę, wieczorami natomiast oglądać artystyczne występy drużyn, koncerty zaproszonych zespołów i bawić się do białego rana.

Tegoroczny zlot, jak podkreśla samo hasło imprezy, miał być ukłonem w stronę tych, którzy 25 lat temu stworzyli to święto. Dzięki nim polskość i patriotyzm przybrały inną, bardziej przystępną dla młodzieży formę. Z tego właśnie powodu na imprezę byli zaproszeni weterani zlotu: Henryk Mażul, pomysłodawca oraz autor hymnu zlotu, Czesław Sokołowicz, sędzia na dyscyplinach sportowych zlotu, Regina Sokołowicz, "najwspanialsza żona zlotowa", Stefan Kimso, prezes klubu piłkarskiego "Polonia Wilno" oraz Anna Adamowicz, prowadząca 20 pierwszych zlotów.

Weterani opowiadali, w jaki sposób były organizowane pierwsze zloty, przypominali też swoich przyjaciół-weteran zlotu, którzy kiedyś przyczynili się do tworzenia tej imprezy. "Nam dane było być na pierwszym zlocie i dane jest być teraz, tutaj na dwudziestym piątym, ale myślę, że trzeba przywołać tych wszystkich, którzy byli na pierwszym zlocie, byli na następnych zlotach, mam na myśli, przede wszystkim Aleksandra Żyndula, który stworzył emblemat zlotu, Stanisława Mikonisa, który był zawsze najlepszy w konkursie na wiedzę o Wileńszczyźnie, Zygmunta Śliżewskiego, czy też Jadwigę Rachowicz. My święcie wierzymy, że oni gdzieś tam w niebie biwakują, i dzisiaj są tu z nami".

Jak co roku, imprezę rozpoczęło wciągnięcie na maszt flagi zlotu, zrobił to ubiegłoroczny zwycięzca - "Klub Włóczęgów Wileńskich", po czym został uroczystie zaśpiewany hymn zlotu. Następnie rozpoczęło się tradycyjne przedstawienie się drużyn. Sędziowie podkreślali, że w tym roku najbardziej wyróżniły się trzy drużyny: "Ł3KS" (drużyna z Ławaryszek, Kowalczyk, Kiwieszek, Kieny oraz z Szumska), "Legion 23" (rosyjska drużyna z Wilna), jak również "Klub Włóczęgów Wileńskich". Po pierwszym konkursie, na scenę wyszedł zespół z Polski "Horpyna", a jego folkowe rytmy przypadły do gustu wszystkim uczestnikom zlotu. Po koncercie didżeje z Warszawy bawili publiczność aż do świtu.

Następnego dnia również nie zabrakło atrakcji. Odbył się bieg na orientację w terenie, konkurs "Co ja wiem o zlotowaniu", sztafeta sportowa „Szybko, szybciej, najszybciej”, konkurs na najlepszą zagrodę drużyn "U siebie, w zagrodzie", konkurs kucharski "Złot w kuchni", konkurs artystyczny "Złot w sztuce", oraz najbardziej oczekiwany konkurs "Nadzieja na przyszłość", czyli konkurs na Parę Złotu. Po wszystkich konkurencjach zostało rozpalone ogromne ognisko, a zabawa trwała, jak i poprzednio, do białego rana.

Turystyczny Złot Polaków na Litwie przybiera coraz bardziej charakteru międzynarodowego. Już po raz kolejny uczestniczy w nim rosyjska drużyna z Wilna "Legion 32". Tym razem, wraz z "Włóczęgami", zdobyła ona pierwsze miejsce. Trzecie miejsce otrzymali członkowie "Ł3KS". Drużyny wyróżniły się swoją charyzmą oraz niesamowitą pomysłowością. Jak mówi weteran zlotu, Henryk Mażul, "na zlocie liczy się smykałka, pomysłowość oraz zaangażowanie drużyn, to przede wszystkim się ceni".

Weterani podkreślali też, jak bardzo przyszłość i dalsza historia Złotów Turystycznych Polaków na Litwie zależy od młodzieży, od jej zaangażowania w tę imprezę. "To od młodych ludzi, zależy, czy 50 zlot, na który mamy zamiar przyjechać, i na który obiecujemy przyjechać - się odbędzie" mówili weterani zlotu.

Podczas tegorocznego zlotu to właśnie młodzież stanowiła większość. Jest to dowodem na to, że takie spotkania, mające na celu poznanie się, integrację i wspólny wypoczynek Polaków mieszkających na Litwie, Wileńszczyzna zobaczy jeszcze nie jeden raz.

Współpraca: Westa Baranowska, Witalija Maciejkianiec Zdjęcia i montaż: Artur Kalczewski

